

## **Stanowisko Unii Polityki Realnej w sprawie patentowania algorytmów i rozwiązań programistycznych.**

**Unia Polityki Realnej opowiada się zdecydowanie przeciwko wprowadzeniu patentów na oprogramowanie w formie która jest obecnie dyskutowana oraz w formie istniejącej w USA. Być może warto zastanowić się nad innym rozwiązaniem, które będzie pozbawione tych wad. Szanujemy prawo wynalazcy do czerpania korzyści z jego pomysłów, jednak lepiej będzie dla nas wszystkich, zarówno dla mniejszych producentów oprogramowania jak i dla użytkowników, jeśli patentowanie w tej formie nie zostanie wprowadzone w ogóle.**

Unia Europejska rozważa właśnie możliwość wprowadzenia na wzór amerykański tzw. patentów na oprogramowanie. Pomysły te spotykają się z niechęcią środowiska informatyków w całej Europie. Każdy patent jest czasowym przywilejem, za który płacą inni, a w przypadku patentowania oprogramowania, dodatkowo godzi w podstawową wolność człowieka do swobodnego korzystania z owoców własnego umysłu. Zdarza się, że patentowane są pomysły, na które wpaść może każdy, ale tylko ten kto pierwszy zgłosi się do urzędu patentowego, staje się właścicielem idei. Takie rozwiązanie krępuje fundamentalną wolność każdego człowieka do kreatywnego myślenia i czerpania z niego pożytków.

Ze względu na specyfikę branży, oraz po zapoznaniu się z sytuacją patentowania rozwiązań programistycznych w USA, można stwierdzić, że patenty na oprogramowanie przynoszą dużo więcej szkody, niż pożytku.

1. W USA patentowane są najprostsze pomysły, takie jak koszyk w sklepie internetowym czy podwójne kliknięcie.
2. Patenty są masowo wykupywane przez wielkie koncerny, co utrudnia tworzenie oprogramowania małym firmom. Szczególnie ten punkt jest ważny dla Europy, gdyż nie ma w Europie wielkich firm produkujących oprogramowanie.
3. Oprogramowanie staje się droższe, bo oprócz opatentowanych rozwiązań które trzeba wykupić by z nich skorzystać, trzeba zatrudniać przy produkcji oprogramowania prawników, którzy będą pilnować, czy nie naruszamy podczas tworzenia oprogramowania jakichś patentów.
4. Ze względu na ilość opatentowanych rozwiązań, zwłaszcza tych niezbyt skomplikowanych czy odkrywczych, coraz trudniejsze staje się napisanie większego programu, nie naruszającego żadnego istniejącego patentu.
5. Gdyby odpowiednio wcześniej opatentowano pomysł np. arkusza kalkulacyjnego lub przeglądarki internetowej, istniałaby tylko jedna wersja każdego z tych programów, odpowiednio droga i odpowiednio słabej jakości, bo nie istniałaby konkurencja powodująca podnoszenie jakości programów i obniżanie cen. Patenty monopolizują różne fragmenty rynku oprogramowania, przez co oprogramowanie jest droższe i gorszej jakości.